

Sygn. akt I ACa 61/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka (spr.) SA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w W.

przeciwko Syndykowi masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt I C 1310/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Gawinek Wiesława Kaźmierska Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 61/15

UZASADNIENIE

W dniu 10 października 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna w W. złożyła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. o zapłatę kwoty 30.000.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 3 maja 2008 r. wraz z kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu podano, że w dniu 2 maja 1998 roku w G. pozwana wystawiła weksel własny na sumę 30.000.000 zł z terminem płatności 2 maja

2008 roku ze wskazaniem jako remitenta K. K. (1), a następnie 20 maja 2009 roku powódka nabyła weksel od K. K. (1) w drodze indosu.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w dniu 14 października 2011 r., I Nc 76/11, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniając żądanie pozwu.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Wskazywała, że indos weksla był indosem po terminie płatności i terminie protestu, a zatem wyklucza ochronę powódki z art. 17 prawa wekslowego. Zarzucono, iż zgłoszony w pozwie weksel nie został wystawiony w dniu 02.05.1998 roku, ale w toku postępowaniu upadłościowego pozwanej (...) sp. z o.o. przez I. K., działającą jako zarząd pozwanego, wbrew art. 77 ust. 1 ustawy prawo upadłościowego i naprawczego, co skutkuje nieważnością tej czynności. Pozwana wskazała, że powódka nie przedstawiła żadnych wyjaśnień czy dowodów w zakresie podstawy indosu weksla.

W dniu 17 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wydał postanowienie ogłaszające upadłość (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. obejmującą likwidację majątku dłużnika i wyznaczył syndyka masy upadłości. Postępowanie w niniejszej sprawie podjęto następnie z udziałem Syndyka Masy Upadłości (...) spółki z o.o. w P. w upadłości likwidacyjnej w miejsce pozwanego.

Wyrokiem z dnia 1 października 2014 r., sygn. akt I C 158/12, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w dniu 14 października 2011 r. w sprawie I Nc 76/11 (pkt I), oddalił powództwo (pkt II) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 80.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Okręgowy wydał wyrok tej treści po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp. począwszy od 24 listopada 2005 roku było prowadzone postępowanie upadłościowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., początkowo z możliwością zawarcia układu, a z dniem 24 kwietnia 2008 roku sąd upadłościowy zmienił opcję na likwidacyjną. W celu zakupu (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. od syndyka została utworzona umową z dnia 10 kwietnia 2009 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna z siedzibą w W.. Prezesem Zarządu tej spółki jest Z. K. (1). Celem uzyskania środków na zakup spółka (...) prowadziła negocjacje z bankami. Starła się o uzyskanie kredytu rzędu 30.000.000 złotych. W maju 2009 r. w G. pojawił się weksel własny (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. wystawiony na sumę 30.000.000 zł ze wskazaniem jako remitenta K. K. (1). Na wekslu wskazano jako datę jego wystawienia dzień 2 maja 1998 roku, a datę płatności ustalono na dzień 2 maja 2008 roku. Weksel wystawiony został przez byłego prezesa zarządu pozwanej spółki – I. K. na rzecz córki małżonków I. i Z. K. (1) - K. K. (1). Fakt wystawienia weksla, a co za tym idzie zaciągnięcia przez pozwaną zobowiązania wekslowego, nie został nigdy ujawniony w księgach rachunkowych spółki (...) W dniu 20 maja 2009 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna w W. nabyła w/w wierzytelność wekslową od K. K. (1) w drodze indosu. Na wekslu umieszczono indos „ustępuje na zlecenie (...) Spółka z o.o. sp. komandytowo – akcyjna w W., KRS (...), bez mojego obliżu” – podpisany przez indosanta K. K. (1) w dniu 20 maja 2009 roku w M. w USA. W dniu 28 sierpnia 2009 roku A. S. (1) okazał notariuszowi E. B. w jej kancelarii w G. w/w indosowany weksel wystawiony przez (...) sp. z o.o. Weksel ujawniono w dokumentach spółki (...). Jednocześnie spółka (...) wystawiała weksel własny na zlecenie K. K. (1) na sumę 30.000.000 złotych, płatny w terminie 10 lat od dnia wystawienia weksla. Wiceprezes Zarządu (...) spółki z o.o. Z. K. (1) działając w imieniu pozwanej spółki oświadczeniem z dnia 30 września 2009 roku uznał zobowiązanie z tytułu weksla wystawionego w dniu 2 maja 1998 r. W dniu 28 grudnia 2009 roku (...) sp. z o.o. sp. komandytowo – akcyjna w W. zgłosiła w postępowaniu upadłościowym (...) spółki z o.o. wierzytelność w kwocie 30.000.000 zł wynikającą z weksla z datą 2 maja 1998 r. Zarówno syndyk, jak i pozwana pismami z dnia 9 lutego 2010 roku i 22 stycznia 2010 roku odmówili uznania zgłoszonej wierzytelności. Postanowieniem z dnia 31 maja 2010 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. w sprawie V GUp 8/05 oddalił sprzeciw powódki co do odmowy uznania wierzytelności, a następnie postanowieniem z dnia 23 lipca 2010 roku w sprawie V GUp 8/05 oddalił zażalenie powódki na powyższe postanowienie. Postępowanie upadłościowe zostało umorzone postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2010 roku.

W trakcie postępowania karnego przygotowawczego I. i Z. K. (1) zeznali, że wystawienie weksla opiewającego na kwotę 30 000 000 zł nastąpiło w porozumieniu z córką K. K. (1) jako darowizna dla niej, postępowanie to umorzono.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2012 roku wydanym w sprawie XI GU 16/12 ogłosił upadłość dłużnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. obejmującą likwidację majątku dłużnika. W dniu 18 lipca 2012 roku powód zgłosił wierzytelność w stosunku do pozwanej w upadłości likwidacyjnej wynikającą z weksla na sumę 30 000 000 zł wystawionego przez upadłego 2 maja 2008. Syndyk masy upadłości odmówił uznania wskazanej wierzytelności. Do tej decyzji postanowieniem z dnia 30 września 2013 przychylił się sędzia komisarz. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, XI Wydział Gospodarczy do spraw Upadłościowych i Naprawczych, postanowieniem z dnia 13 stycznia 2014r. oddalił zażalenie wierzyciela na postanowienie sędziego komisarza w przedmiocie rozpoznania sprzeciwu wierzyciela od listy wierzytelności. Postanowienie jest prawomocne.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się w całości niezasadne.

Sąd uzasadniał, że zgodnie z przepisami prawa wekslowego indos, na podstawie którego wierzyciel nabył weksel własny upadłej pozwanej, jest indosem po terminie płatności i po terminie protestu. Wynika to z porównania daty płatności weksla (02.05.2008r.) i daty indosu (20.05.2009r.), zaś zgodnie z art. 20 prawa wekslowego indos po terminie płatności ma te same skutki, co indos przed tym terminem, indos jednak po proteście z powodu nie zapłacenia lub po upływie terminu ustanowionego dla protestu ma tylko skutki zwykłego przelewu. Biorąc pod uwagę, że termin ustanowiony dla protestu wynosi dwa dni powszednie po dniu płatności (art. 44 prawa wekslowego), to Sąd uznał, że indos, który przeniósł prawa z weksla własnego upadłej spółki, ma skutek zwykłego przelewu. Oznacza to - jak dalej Sąd wskazywał - że art. 17 prawa wekslowego nie znajdzie zastosowania i wierzyciel nie może powoływać się na abstrakcyjny charakter weksla, a zastosowanie znajdują przepisy o przelewie (art. 509 – 516 k.c.). Zgodnie z art. 510 § 2 k.c. ważność umowy przelewu zależy więc od istnienia zobowiązania, a zatem przepis ten statuuje kauzalny charakter przelewu, którego ważność uzależniona jest od istnienia podstawy.

Sąd I instancji podkreślił, że w toku postępowania ustalił, że weksel został wystawiony przez byłego prezesa zarządu pozwanej spółki na rzecz swojej córki – K. K. (1), która nigdy nie była kontrahentem (...) sp. z o.o. i nigdy z nią nie współpracowała. Weksel opiewa na kwotę 30 000 000 zł. Podniósł Sąd, że fakt zaciągnięcia tak ogromnego zobowiązania wekslowego nie został też odnotowany w dokumentacji księgowej spółki. Zauważył, że kwota 30 000 000 zł nigdy nie została umieszczona po stronie zobowiązań w bilansie. Dodał też, że remitent nie domagał się zapłaty w terminie płatności weksla, to jest w dniu 02.05.2008 roku. Wskazał przy tym Sąd, że zarząd pozwanej spółki utracił prawo do dokonywania czynności zarządu majątkiem spółki w dniu 24.11.2005 roku – w dacie ogłoszenia upadłości.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł więc do przekonania, iż brak jest dowodów ku temu, aby przyjąć, że weksel na kwotę 30 000 000 zł został rzeczywiście wystawiony w dniu 2 maja 1998 roku. Uznał Sąd, że mogło to być w maju 2009 roku (kiedy o jego istnieniu dowiedział się świadek S.), a jeśli wcześniej, to nieznacznie. Sąd konkludował, że wersja okoliczności towarzysząca wystawieniu weksla prezentowana przez stronę powodową w toku postępowania jest pełna wewnętrznych sprzeczności. Wiarygodność daty wystawienia spornego weksla zdaniem Sądu podważa przede wszystkim fakt, iż weksel został ujawniony dopiero w maju 2009 roku, kiedy zostało sporządzone oświadczenie o wzajemnym wydaniu weksla pomiędzy K. K. (1) a powodową spółką. Podkreślił, że do tej chwili weksel nie występował w obrocie, nie był także wykazany w dokumentacji księgowej wystawcy weksla. Podniósł, że pomimo prowadzonego od 24 listopada 2005 roku postępowania upadłościowego przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wlkp. to powódka zgłosiła wierzytelność do masy upadłości dopiero w dniu 28 grudnia 2009 roku. W ocenie Sądu niezgłoszenie wierzytelności do masy upadłości w postępowaniu upadłościowym przynajmniej bezpośrednio po zmianie opcji na likwidacyjną świadczyło więc o tym, że nie istniała ona w dniu 24 kwietnia 2008 roku tj. w momencie zmiany opcji postępowania upadłościowego.

Nadto Sąd zważył, iż zarówno I. K., jak i Z. K. (1), twierdzą, iż weksel wystawiony na rzecz córki przez pozwaną spółkę miał być formą jej zabezpieczenia na przyszłość – darowizną z terminem jej wykonania za 10 lat od daty wystawienia weksla. Sąd uznał, iż zgodnie z art. 890 k.c. skoro świadczenie nie zostało spełnione to umowa darowizny

bez dochowania formy aktu notarialnego jest nieważna. Poza tym Sąd wskazywał, iż niezrozumiałe jest to, dlaczego spółka z ograniczoną odpowiedzialnością miałyby robić darowiznę na rzecz K. K. (1) (darczyńcami powinni być przecież rodzice K. K. (1)). Podniesiono przy tym, że nie jest też przyjętym i stosowanym sposobem zabezpieczenia wystawianie weksla z wieloletnim terminem zapłaty przez podmiot gospodarczy, dla którego wartość takiego weksla w chwili wystawienia wielokrotnie przekracza wartość jego majątku. Sąd zauważał, że Z. i I. K. nie potrafili też podać, dlaczego weksel opiewa na kwotę 30.000.000 złotych, a nie inną, trudno zaś było w ocenie sadu meriti uznać za przypadkową zbieżność tej kwoty z kwotą pojawiającą się w negocjacjach powódki z bankami.

Wobec powyższych ustaleń Sąd przyjął, że weksel został wystawiony i podpisany już po utracie przez I. K. prawa do zarządu majątkiem upadłej spółki, czyli po ogłoszeniu upadłości (a nastąpiło to w dniu 25 listopada 2005 roku). Wobec tego wskazał Sąd, że zgodnie z art. 77 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego wystawienie przez I. K. weksla jest nieważne. W ocenie Sądu weksel, którego dotyczy spór, został wystawiony na krótko przed 20 maja 2009 roku, w celu umożliwienia Z. K. (1) odzyskania części majątku pozwanej, a wskazanie w nim wcześniejszej daty wystawienia było uzasadnione brakiem legitymacji członków zarządu pozwanej do dokonywania w owym czasie czynności rozporządzających majątkiem upadłej spółki i miało uwiarygodnić twierdzenia, co do stosunku podstawowego leżącego u podstaw wystawienia weksla.

Dlatego, w związku z tym, że w ocenie Sądu powód zgodnie z treścią art. 510 § 2 k.c. nie przedstawił podstawy indosu - przelewu dokonanego w dniu 20.05.2009 roku Sąd przyjął, iż przelew nie był wynikiem żadnej innej czynności prawnej, a w konsekwencji jest on nieważny. W ocenie Sądu powód nie tylko nie udowodnił, ale nawet nie uprawdopodobnił istnienia dochodzonej pozwem wierzytelności.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, a nadto zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. art. 101 i art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. 1936.37.283 ze zm.) poprzez ustalenie treści zobowiązania wekslowego w zakresie daty wystawienia weksla na podstawie okoliczności nie znajdujących wyrazu w treści weksla;
2. art. 510 § 2 k.c. i art. 20 ustawy Prawo wekslowe poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że nie wykazanie przyczyny (causa) indosu poteterminowego weksla skutkuje jego nieważnością i w konsekwencji błędne ustalenie w sprawie, że indos spornego weksla jest nieważny;
3. art. 890 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa darowizny stanowiąca treść stosunku podstawowego spornego weksla jest nieważna;
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie na skutek zaniechania wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, że weksel został wystawiony na krótko przed 20 maja 2009 roku oraz że indos weksla nie był wynikiem innej czynności prawnej;
5. art. 235 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie w poczet materiału dowodowego, wbrew zasadzie bezpośredniości przeprowadzania dowodów przed Sądem orzekającym w sprawie, protokołów z przesłuchania I. K., Z. K. (1) i K. K. (1) w sprawie o sygnaturze akt RSD - 66/10;
6. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie oceny dowodu z protokołu zeznań świadka K. K. (1) złożonych w Sądzie Okręgowym w Poznaniu sygn. akt IX GC 435/11/6.

Apelująca uzasadniała, że istotę weksla stanowi pismo i dlatego tłumaczenie usuwające to pismo na dalszy plan jest niedopuszczalne, jako pozostające w sprzeczności z funkcją weksla, który jest dokumentem przewidzianym do obrotu.

Stąd treść zobowiązania wekslowego ustala się na podstawie tekstu weksla. Tymczasem, zdaniem powódki, Sąd w niniejszej sprawie poczynił ustalenie, co do daty wystawienia weksla wyłącznie w oparciu o okoliczności towarzyszące wystawieniu i indosowaniu weksla, podczas, gdy w zakresie daty wystawienia weksla rozstrzygające znaczenie ma treść weksla. Powódka przyznała, że bezspornie indos poczyniony na jej rzecz jest poteterminowy i ma zastosowanie art. 20 Prawa wekslowego. Jednocześnie uznała, że przy ocenie ważności indosu poteterminowego nie ma zastosowania zasada kausalności umowy przelewu zawarta w art. 510 k.c., a brak wykazania przyczyn indosu poteterminowego nie powoduje jego nieważności. Wyjaśniano w apelacji, że w sprawie mamy do czynienia z wekslem zupełnym w chwili wystawienia, wystawionym pod tytułem darmym. Przy takiej konstrukcji to sam weksel zupełny, w którym inkorporowane jest prawo żądania zapłaty sumy wekslowej, był przedmiotem nieodpłatnego świadczenia spółki (...) na rzecz K. K. (1). Tak więc w niniejszej sprawie wystawienie spornego weksla stanowiło spełnienie przyrzeczonego świadczenia ze stosunku podstawowego. Podnoszono w apelacji, że w sprawie weksel został wystawiony, w rezultacie przyrzeczone umową darowizny świadczenie zostało spełnione, a sama umowa darowizny stanowiąca stosunek podstawowy weksla jest ważna. W apelacji również podkreślano, iż w postępowaniu nie zgromadzono dowodów świadczących o wystawieniu spornego weksla w innej dacie, niż uwidoczniła na jego egzemplarzu. Natomiast okoliczności ujawnienia weksla dopiero w maju 2009 roku i nie zgłoszenia wcześniej spornego weksla do masy upadłości zostały w sposób logiczny wyjaśnione przez I. i Z. K. (1). Podkreślono, iż spółka (...) była firmą rodzinną państwa K. i w celu zapewnienia córce stabilności finansowej i realnego wpływu na przyszłe losy spółki rodzinnej jest zrozumiałe, że państwo K. zdecydowali tytułem darowizny wystawić 2 maja 1998 roku na rzecz K. K. (1) w imieniu spółki (...) weksel własny opatrzony sumą 30 mln zł i terminem zapłaty 2 maja 2008 roku, albowiem w tym roku według prognozy finansowej wartość spółki (...) miała osiągnąć ok. 100 mln zł, co też się stało. Ponadto, apelująca wskazywała, że niezrozumiałe jest twierdzenie Sądu, że indos weksla nie był wynikiem innej czynności prawnej, gdyż K. K. (1) za dokonany indos otrzymała od indosatariusza w dniu 20.05.2009 roku weksel własny na kwotę 30 mln zł. Wzajemne wydanie obu weksli nastąpiło 20.05.2009 roku. Z racji zaś, że weksel wystawiony dla K. K. (1) w zamian za opisany powyżej indos nie został podpisany przez Prezesa zarządu komplementariusza (...) sp. z o.o. S.K.A., lecz jedynie przez V-ce Prezesa zarządu komplementariusza A. S. (1), to okoliczność ta została niejako naprawiona i (...) sp. z o.o. S.K.A. wystawiła 16.12.2010 roku ponownie weksel na kwotę 30 mln zł wskazując jako remitenta K. K. (1). Poprzednio wystawiony weksel został zwrócony pełnomocnikowi A. S. (1) adw. M. K.. Sporny weksel został więc indosowany w zamian za weksel zupełny o tej samej sumie wekslowej wydany przez indosatariusza. Zwracano również uwagę, iż Sąd pomimo sprzeciwu powoda dopuścił dowód z protokołów przesłuchania Z. K. (1), I. K. oraz K. K. (1), co narusza przewidzianą w art. 235 § 1 k.p.c. zasadę bezpośredniości. Wskazano, że w sprawie nie zachodziły poważne niedogodności w przesłuchaniu K. K. (1), a Z. i I. K. zostali przesłuchani przez Sąd orzekający. Ponadto zarzucono, że Sąd pominął ocenę dowodu z protokołu zeznań K. K. (1) złożonych w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w sprawie ze skargi paulińskiej. W zeznaniach tych K. K. (1) potwierdziła zaś datę wystawienia weksla 2 maja 1998 roku oraz opisała także okoliczności wydania i wręczenia weksla.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na swą rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji zgromadził w sprawie materiał dowodowy zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego i w dalszej kolejności dokonał wnikliwej jego oceny, a w konsekwencji właściwie ustalił stan faktyczny odpowiadający treści przeprowadzonych dowodów. Sąd Okręgowy trafnie ustalił, jakie okoliczności winna udowodnić każda ze stron w celu utrzymania się ze swoim stanowiskiem w niniejszym procesie, a dokonana przez ten Sąd weryfikacja, która ze stron spełniła ten obowiązek, nie zawiera nieprawidłowości, które podlegałyby korekcie w postępowaniu odwoławczym. Z tych względów Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Brak jest więc uzasadnionych podstaw do formułowania zarzutów wskazanych w apelacji.

Przede wszystkim, wbrew stanowisku apelującej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej w W. nie doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 101 i art. 102 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz.U. z 1936 r. Nr 37 poz. 283 ze zm.), zwanej dalej „Pr. weksl”. W niniejszej sprawie nie chodziło bowiem o podważanie treści zobowiązania wekslowego czy dokonywanie wykładni treści weksla w zakresie daty jego wystawienia, oznaczonej tam na 2 maja 1998 r., ale o zweryfikowanie prawdziwości tych zapisów znajdujących się na przedmiotowym wekslu. Nie jest bowiem tak, jak chciałaby to widzieć skarżąca, iż treść ujęta w wekslu jest wyłączona spod możliwości jej weryfikacji pod kątem prawdziwości. Podważanie zgodności z prawdą znajdującej się na wekslu daty jego wystawienia (podpisania) jest zaś dopuszczalne przy pomocy wszelkich środków dowodowych, co jest oczywiste, jeśli zważyć, że według tej daty oceniana jest zdolność wekslowa wystawcy. Przy czym od początku strona pozwana podnosiła zarzut nieistnienia wiarygodności wekslowej oraz podtrzymywała twierdzenie o podpisaniu weksla w innej dacie, aniżeli uwidoczniona na wekslu, tj. już w toku postępowaniu upadłościowego pozwanej (...) sp. z o.o. wbrew art. 77 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Obowiązkiem sądu było zatem odniesienie się do tego rodzaju twierdzeń i zarzutów w świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Nie chodzi zatem o to, czy omawiany weksel spełnia wszystkie wymogi formalne wymienione w przepisie art. 101 Pr. weksl., albowiem nie kwestionuje tego ani Sąd Okręgowy ani Sąd Apelacyjny. Także samo antydatowanie weksla, tzn. umieszczenie na nim - jako daty wystawienia - daty wcześniejszej, niż ta, w której ta czynność rzeczywiście nastąpiła, nie pozbawia weksla formalnej ważności. Sąd pierwszej instancji w istocie nie podważył zatem samej treści weksla pod kątem wskazanej w nim daty wystawienia, ale po prostu uznał, że takie zapisy zamieszczone w wekslu powstały w innym czasie. Nie negował przeto Sąd Okręgowy okoliczności, że przedmiotowy weksel spełnia wymogi z art. 101 Pr. weksl., ale w oparciu o zebrane w sprawie dowody, oceniane zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, doszedł do prawidłowego wniosku, że faktycznie został on wystawiony krótko przed 20 maja 2009 r., i to wtedy, gdy już wystawca – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. znajdował się w upadłości likwidacyjnej i zarząd tej spółki nie miał uprawnień do zaciągania w jej imieniu żadnych zobowiązań, w szczególności wekslowych, co z kolei pociągało za sobą niechybnie skutek w postaci nieważności takiej czynności prawnej z uwagi na treść art. 75 ust. 1 i art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r. poz. 233). Oczywistym jest bowiem, że gdyby weksel ten wystawiony był znacznie wcześniej, to wierzyciel uprawniony z weksla, a więc K. K. (1), złożyłaby go w postępowaniu upadłościowym i to już w tym, które wszczęte było 24 listopada 2005r. O toczącym się postępowaniu K. K. (1) wiedzę mieć powinna od swych rodziców, gdyż poza sporem pozostaje, że co najmniej do 2005r (...) sp. z o.o. była spółką rodzinną.

Co się dalej tyczy zarzutu naruszenia art. 510 § 2 k.c. i art. 20 Pr. weksl. to również i ten zarzut okazał się w przekonaniu Sądu Apelacyjnego chybiony. Dla porządku należało już na wstępie odnotować, że w sytuacji przytoczonego wyżej prawidłowego ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż do faktycznego wystawienia przedmiotowego weksla doszło w okresie, kiedy wystawca znajdował się w stanie upadłości likwidacyjnej i wystawienie wtedy spornego weksla były nieważne z mocy prawa, to traciły w praktyce na znaczeniu zarzuty apelacji skierowane przeciwko stanowisku tego Sądu odnośnie nie wykazania istnienia kauzy dokonanego indosu weksla, mającego z uwagi na treść art. 20 prawa wekslowego skutki zwykłego przelewu (art. 509 i nast. k.c.). Niezależnie jednak od powyższego, nawet gdyby uznać, iż weksel wystawiony przez spółkę (...) jest ważny, to i tak w dalszym ciągu nie można byłoby przyjąć, że doszło do skutecznego indosowania weksla przez K. K. (1) na rzecz powodowej spółki (...). Z uwagi bowiem na przejście praw z weksla na podstawie tzw. indosu poteterminowego, co przyznawała sama powódka w apelacji, do którego miał zastosowanie przepis art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl., pozwany mógł podnosić wszelkie zarzuty osobiste względem posiadacza weksla, w tym związane ze stosunkiem podstawowym oraz ważnością samego przelewu (art. 513 § 1 k.c., art. 510 § 2 k.c., por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2004r., III CK 563/02, OSNC 2005/5/88; z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 131/10, LEX nr 1102879; z dnia 11 maja 2012 r., II CSK 507/11, LEX nr 1238085).

Wyjaśnić trzeba, iż ustawodawca w art. 20 ust. 1 zdanie drugie Pr. weksl. w zależności od tego, czy indos został dokonany przed protestem lub przed upływem terminu ustanowionego do protestu, czy po tych terminach, przewidział dla takiego indosu różne skutki prawne. Indos dokonany po proteście lub po terminie ustanowionym do protestu, ma zatem tylko skutki zwykłego przelewu. Skoro zatem indos taki nie wywołuje skutków indosu dokonanego

przed protestem, a tylko skutki zwykłego przelewu, nie daje on posiadaczowi weksla korzyści, jakie wynikają z art. 16 i art. 17 Pr. weksl. Dłużnik może w tej sytuacji przeciwstawić posiadaczowi weksla, który żąda od niego zapłaty sumy wekslowej, nie tylko zarzuty, jakie ma osobiście wobec niego, ale i - zgodnie z art. 513 k.c. - wszelkie zarzuty przysługujące mu względem indosanta w chwili powzięcia wiadomości o indosie. Przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 października 2008 r. (IV CSK 249/08, LEX nr 590269) wskazał, że indos na wekslu własnym, dokonany po upływie terminu ustanowionego dla dokonania protestu z powodu niezapłacenia sumy wekslowej, ma skutki przelewu z art. 509 k.c., chociaż posiadacz weksla w wyniku zamieszczenia na wekslu klauzuli "bez protestu" (jak miało to miejsce w niniejszym przypadku) lub równoznacznej został zwolniony od sporządzenia protestu. Weksel po upływie terminu do protestu (por. art. 44 ust. 3 w zw. z art. 103 Pr. weksl.) traci bowiem zdolność do obiegu według zasad prawa wekslowego i w związku z tym indos na takim wekslu powinien być traktowany podobnie jak indos dokonany po sporządzeniu protestu z powodu niezapłacenia (indos ze skutkami przelewu, art. 509 k.c.). Nabycie takiej wierzytelności wekslowej przez indosatariusza na podstawie wspomnianego indosu uzasadnia zaś możliwość powoływania się przez wystawcę weksla wobec posiadacza weksla (indosatariusza) na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, łączącego wystawcę weksla z remitentem, które też podniesiono w analizowanym przypadku.

Do tego w orzecznictwie wyrażany jest pogląd, iż brak lub wadliwość *causae* dla czynności prawnych kauzalnych powoduje ich bezwzględną nieważność (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011r., IV CSK 299/10, LEX 784969), zaś umowa przelewu ma charakter kauzalny i skutkiem pierwotnego braku prawidłowej przyczyny jest bezwzględna nieważność przelewu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 2008 r., I ACa 146/08, LEX nr 466416).

Jak trafnie natomiast wnioskował Sąd Okręgowy, nie zostało w tej sprawie wykazane istnienie jakiegokolwiek stosunku podstawowego leżącego u fundamentów wystawienia przedmiotowego weksla, nie została udowodniona kauza dokonanego indosu ze skutkami zwykłego przelewu, zaś ustalenia te nie zostały w sposób skuteczny podważone w apelacji.

Strona powodowa co prawda zarzuciła Sądowi pierwszej instancji dopuszczenie się w związku z tym uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miałyby wpłynąć na dokonanie przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie innej daty wystawienia weksla, aniżeli uwidoczniła w jego treści, a nadto uznanie, że indos wierzyciela nie był wynikiem innej czynności prawnej. Zarzut ten, w ocenie Sądu Apelacyjnego, został jednak postawiony w sposób nieskuteczny i był niezasadny. Zdaniem Sądu odwoławczego, argumenty zawarte w uzasadnieniu apelacji oraz analiza materiału sprawy dokonana w ramach kontroli instancyjnej nie uzasadniały bowiem wniosku, że Sąd Okręgowy - weryfikując zebrane dowody - uczynił to z naruszeniem reguł swobodnej ich oceny.

W orzecznictwie podkreśla się, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza więc wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Wobec tego zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Tymczasem Sąd Apelacyjny stwierdza, że apelacja powódki wyraża co najwyżej jedynie taką alternatywną wersję oceny dowodów w sprawie, co w świetle powyższych rozważań teoretycznych nie mogło odnieść zamierzonego przez apelującą skutku. Uzasadnienie apelacji w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. skupia się wszak na przedstawieniu preferowanej przez powodową spółkę mocy przeprowadzonych w sprawie dowodów, sprowadzających się zasadniczo do zeznań samych zainteresowanych I. i Z. K. (1), oraz wyprowadzaniu stąd wniosków, które w przekonaniu powódki miałyby potwierdzić jej stanowisko. Jak to zostało jednak wyjaśnione, jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby zostało wykazane, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Nawet więc gdyby na tle zebranych w niniejszej sprawie dowodów można byłoby próbować zrekonstruować jakieś dwie wersje wydarzeń, to Sąd Apelacyjny stwierdza, że w tym właśnie wyraża się uprawnienie sądu do swobodnej oceny dowodów, iż sąd może dokonać wyboru jednej z tych wersji i taka ocena musi się ostać, jeśli pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego oraz jest logicznie poprawna.

Natomiast zdaniem Sądu odwoławczego, ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać temu Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. – odniósł ich znaczenie do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazuje przy tym Sąd Apelacyjny, że to właśnie wersja prezentowana w toku postępowania przez powódkę jest oparta na wybiórczej ocenie przeprowadzonych dowodów, a przy tym pełna jest wewnętrznych sprzeczności, jest labilna i daleka od racjonalności. Do tego sama apelująca wyraźnie nie wyszczególniła, jakież to dowody o obiektywnym walorze – poza więc tylko wyjaśnieniami małżonków K., którzy osobiście byli uwikłani w proceder wystawienia weksla przez spółkę (...) na rzecz ich córki K., a następnie jego indosowania na spółkę (...), jak i też są powiązani finansowo z powódką – miałyby obalić wersję stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy. Skarżąca przy tym w rzeczywistości nie wskazywała, jakie błędy miał popełnić ten Sąd przy ocenie dowodów w tej sprawie, ale zamiast tego głównie skupiła się na prezentowaniu po prostu własnej, alternatywnej wersji zdarzeń, a to było stanowczo niewystarczające dla podważenia uprawnienia sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Mimo to w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny i tak podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zgromadzony w niej materiał dowodowy nie pozwalał na wyprowadzenie takich wniosków, jak je przedstawia apelująca.

Przede wszystkim wypadało w tym miejscu odnotować, iż wersja stanu faktycznego, którą podaje apelująca spółka, była już przez nią forsowana w licznych dotychczasowych postępowaniach sądowych z jej udziałem. Tymczasem stanowisko o nieistnieniu tego samego zobowiązania wekslowego spółki (...), a zarazem o nieistnieniu analogicznej wierzytelności spółki (...), na które powołuje się powódka w niniejszym procesie, zostało sformułowane już jako przesłanka rozstrzygnięcia przez sądy obu instancji w sprawach ze skargi pauliańskiej, prawomocnie zakończonych wyrokami Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 438/13, oraz z dnia 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 446/13, od których nie wywiedziono skargi kasacyjnej. Takimi prawomocnymi rozstrzygnięciami

pozostają związane na mocy art. 365 § 1 k.p.c. także sądy w rozpatrywanej sprawie, jak również tutejszy Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje tożsamą argumentację prawną prowadzącą do identycznych wniosków prawnych, a którą przytoczył już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w niniejszym procesie. Ponadto, nie sposób w tym kontekście zapominać, iż także dwukrotnie, przy jednakowej argumentacji prawnej nie została prawomocnie uznana ta sama wiarytelność wekslowa spółki (...) w toku postępowań upadłościowych spółki (...) – postanowieniem z dnia 23 lipca 2010 r. Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp., sygn. akt V GUp 8/05 (VGUz 12/10) oraz postanowieniem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2014 r., sygn. akt XI Guk 60/12. Rozpoznawana sprawa jest zatem praktycznie już piątą próbą uzyskania przez spółkę (...) ochrony dla tej samej wiarytelności, rzekomo posiadanej względem spółki (...), a wytworzonej z weksla opatrzonego datą wystawienia na 2 maja 1998 r.

Sąd Apelacyjny w całości aprobuje więc stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym oraz zdrowym rozsądkiem wniosku, że przedmiotowy weksel musiał zostać wystawiony już w toku postępowania upadłościowego spółki (...) i to na krótko przed dniem 20 maja 2009 r., zaś wersja prezentowana w toku postępowania przez stronę powodową nie zasługiwała na wiarę. Należy wobec tego jeszcze raz powtórzyć, że wierzyciel nie przedstawił przekonującej argumentacji, która uzasadniałaby brak ujawnienia przedmiotowego weksla w dokumentacji księgowej spółki. Weksel został wszak ujawniony po raz pierwszy dopiero w maju 2009 r., kiedy sporządzono oświadczenie o wzajemnym wydaniu weksli pomiędzy K. K. (1) a spółką (...) i wtedy po raz pierwszy obejrzała go osoba trzecia (A. S. (1)). Przez ten cały wcześniejszy okres czasu, przeszło dziesięciu lat, weksel opiewający na tak olbrzymią sumę nie występował w obrocie, nie został także ujawniony w dokumentacji księgowej wystawcy weksla, a K. K. (1) nie domagała się zapłaty w terminie płatności weksla. Musi więc budzić zasadne zdumienie, że nikt inny oprócz małżonków K. i ich córki aż do roku 2009 nie wiedział o istnieniu weksla. Wyjaśnienia I. i Z. K. (1) w przedmiocie braku ujawnienia weksla w dokumentacji księgowej spółki z uwagi na pertraktacje z bankiem w 1998 r. odnośnie kredytu dla spółki należy także uznać za nieprzekonywujące, gdyż skoro weksel miał być płatny po dziesięciu latach, to nie było żadnych przeszkód, aby wstrzymać się z jego wystawieniem do czasu uzyskania ewentualnego kredytu od banku. Budzi nadto naturalne wątpliwości względem okoliczności, że ów weksel został wystawiony właśnie przez byłego prezesa zarządu pozwanej spółki I. K. na rzecz swojej córki K. K. (1) i to na astronomiczną wręcz kwotę aż 30.000.000 zł, mimo że na dzień jego rzekomego wystawienia (2 maja 1998 r.) kapitał zakładowy spółki (...) wynosił jedynie 4.000 zł. Słusznie także zwracał uwagę Sąd Okręgowy, że mimo toczącego się od 2005 r. postępowania upadłościowego spółki (...) K. K. (1), posiadająca rzekomo wiarytelność wekslową w stosunku do tej spółki, nie zgłosiła jej w toku tego postępowania, lecz uczyniła to dopiero powodowa spółka (...) w grudniu 2009 r. O ile jeszcze takie zachowanie remitenta można byłoby racjonalnie wytłumaczyć w okresie, w którym postępowanie upadłościowe toczyło się jako postępowanie z możliwością zawarcia układu (gdyż ujawnienie tak wysokiej wiarytelności mogłoby doprowadzić do niemożności zawarcia układu), o tyle nie sposób jest już znaleźć takiego wytłumaczenia w sytuacji, gdy w kwietniu 2008 r. nastąpiła zmiana opcji postępowania upadłościowego z układowej na likwidacyjną. W szczególności, że zgodnie z treścią weksla z dniem 2 maja 2008 r. wiarytelność wekslowa stawała się wymagalna, albowiem minął 10-letni termin, po którym według intencji małżonków K. ich córka miała uzyskać kwotę wskazaną w wekslu. Natomiast brak zgłoszenia wiarytelności wekslowej do masy upadłościowej bezzwłocznie po zmiany opcji postępowania upadłościowego mógł przecież doprowadzić do sytuacji, w której K. K. (1) nie uzyskałaby nawet częściowego zaspokojenia swojej wiarytelności w toku postępowania upadłościowego. Takie okoliczności, również w przekonaniu Sądu odwoławczego, mocno podważają zatem wiarygodność wersji powódki o wystawieniu przedmiotowego weksla już w 1998 r.

Nie może także nie wzbudzać zastrzeżeń taki oto nadzwyczajny zbieg okoliczności, że po zmianie opcji postępowania upadłościowego to Z. K. (1) brał udział w tworzeniu właśnie spółki (...), która to spółka została zarejestrowana w kwietniu 2009 r., po czym akurat w maju 2009 r. po raz pierwszy został ujawniony przedmiotowy weksel wystawiony przez spółkę (...) i został on indosowany z K. K. (1) na tę właśnie spółkę, co miało mieć miejsce w M. w USA. Przy czym, co trzeba podkreślić, uprawnionym do reprezentacji powódki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna w W. jest komplementariusz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., której współnikiem jest K. K. (1), a prezesem zarządu - Z. K. (1). Tym większe zaś budzi to wątpliwości, skoro spółka (...)

została utworzona jako spółka celowa dla zakupu spółki (...), ale brakowało jej do tego właśnie kwoty 30.000.000 zł, na którą opiewał przedmiotowy weksel.

Trafnie nadto ocenił Sąd Okręgowy jako nieprzekonujące zeznania I. i Z. K. (1), zgodnie z którymi wystawienie weksla miało zabezpieczyć na przyszłość pod względem finansowym remitenta – ich córkę K. K. (1), albowiem racjonalnie rzecz ujmując nie sposób jest prognozować w perspektywie dziesięciu lat tak znaczącego przecież wzrostu wartości przedsiębiorstwa oraz możliwości zrealizowania tak znaczącego zobowiązania przez spółkę (...), skoro jej kapitał zakładowy w dacie rzekomego wystawienia weksla na 30.000.0000 zł miał opiewać tylko na 4.000 zł. Także okoliczności podawane przez apelującą, a dotyczące determinacji małżonków K., aby w ten sposób pozostawić kontrolę nad tą spółką w rękach rodziny, nie mogły zostać tu uznane za sensowne wytłumaczenie. Wprost przeciwnie, wystawienie i wydanie weksla stwarzałoby bowiem niebezpieczeństwo, że zostanie on przeniesiony indosem na osoby trzecie, które - dysponując olbrzymiej wartości wierzytelnością wobec spółki - mogłyby poważnie zagrozić jej egzystencji, bądź próbować przejąć nad nią kontrolę. Co więcej, strona skarżąca nie kwestionuje, że K. K. (1) nigdy nie była kontrahentem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), a więc ta osoba prawna nigdy nie była jej dłużnikiem w ramach wzajemnych stosunków tych podmiotów. Sąd Apelacyjny przeto wyjaśnia, iż nawet gdyby u podstaw wystawienia weksla stała ważnie zawarta na podstawie art. 890 k.c. umowa darowizny, to nie uzasadnia to jeszcze wystawienia weksla przez samą spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) na rzecz córki I. i Z. K. (1). K. K. (1) była przecież córką tych małżonków, a zatem to oni, a nie spółka, winni byli zabezpieczyć ją na przyszłość, jak tłumaczyli cel wystawienia weksla. Tymczasem spółka z o.o. (...) była zupełnie odrębnym bytem prawnym, niezależnym od jej wspólników, którym w rzekomej dacie wystawienia weksla był Z. K. (1). Majątek tej spółki należał zatem tylko i wyłącznie do tej osoby prawnej, a nie stanowił majątku własnego małżonków K.. Ponadto, nie bez znaczenia jest i to, że w dacie 2 maja 1998 r. kapitał zakładowy tej spółki był - jak już wyjaśniano – niewielki, a okoliczność wystawienia przedmiotowego weksla, na niewyobrażalnie wysoką przecież kwotę pieniędzy, nie została nawet odnotowana w dokumentacji księgowej tej spółki. Taka wersja wydarzeń pozostaje więc nieracjonalna, niewiarygodna, a ponadto pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa.

W takiej sytuacji, skoro okoliczności tej sprawy wskazują na to, że przedmiotowy weksel wystawiono na krótko przed 20 maja 2009 r., to ten weksel jest nieważny na mocy art. 77 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, gdyż w tym czasie, w toku postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku I. K. jako prezes zarządu spółki z o.o. (...) nie miała uprawnień do zaciągnięcia jakichkolwiek zobowiązań w imieniu tej spółki, a zatem również zobowiązań wekslowych. Wobec tego zarzut nieistnienia wierzytelności wekslowej podniesiony przez stronę pozwaną okazał się w pełni skuteczny.

Ponadto zaś z okoliczności ujawnionych w toku procesu wynikało, że brak było jakiegokolwiek stosunku prawnego leżącego u podstaw wystawienia weksla. Apelująca przy tym podnosiła, że indos weksla został dokonany w dniu 20 maja 2009 r. przez K. K. (1) w związku z wystawieniem wtedy przez powodową spółkę (...) na jej rzecz weksla opiewającego na taką samą kwotę 30.000.000 zł. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednakże nie wynika, aby otrzymanie „wzajemnego” weksla od spółki (...) było rzeczywistym celem indosowania na powoda przez K. K. (1) weksla wystawionego przez spółkę (...). Jak wynika z treści protokołu zeznań K. K. (1) w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. akt IX GC 435/11, na które notabene jako wiarygodne źródło powołuje się zresztą sama skarżąca w treści swych zarzutów apelacyjnych, weksel ten został indosowany na prośbę jej ojca - Z. K. (1) i do dnia 19 grudnia 2012 r. nie został jej przesłany, ani nawet nie widziała tego weksla wystawionego przez spółkę (...). Za prawną przyczynę wspomnianego indosu nie może być więc uznana umowa o wymianie weksli, do jakiej rzekomo miało dojść w dniu 20 maja 2009r., a o której nie wspomina np. w toku postępowania upadłościowego. Co więcej, taką wersję wydarzeń miało uwiarygodnić sporządzone pisemne oświadczenie o wzajemnym wydaniu weksli w dniu 20 maja 2009 r. między K. K. (1) a spółką (...), choć przecież w tym czasie K. K. (1) miała przebywać na terenie USA, co wynika z adnotacji na wekslu przy indosie, a nadto w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. akt IX GC 435/11 zeznała ona, iż osobiście nie brała udziału w wymianie weksli, przebywała w M., miała jedynie przesłać weksel z indosem pocztą kurierską ojcu Z. K. (1), a sama nie otrzymała weksla od spółki (...). Ponadto, co przyznaje sama apelująca, weksel przedstawiony do wymiany przez spółkę (...) był wystawiony w

sposób nieważny, albowiem nie został podpisany zgodnie z wymogami obowiązującej wówczas w tej spółce zasady reprezentacji łącznej. W tej sytuacji nie sposób zasadnie twierdzić o istnieniu kauzy dla dokonania indosu w dniu 20 maja 2009 r., nawet jeśli następnie spółka (...) (już w ramach jej jednoosobowej reprezentacji przez Z. K. (1)) miała wystawić poprawnie weksel na rzecz K. K. (1) w grudniu 2010 r. Inną rzeczą jest, że tego rodzaju transakcja byłaby z punktu widzenia K. K. (1) ekonomicznie nieopłacalna, ponieważ w zamian za weksel wymagalny, wystawiony przez podmiot dysponujący już w tym czasie sporym majątkiem, miałaby ona otrzymać weksel płatny po dziesięciu latach, wystawiony przez nowopowstały podmiot z minimalnym kapitałem zakładowym i nieznaną przyszłością.

Wreszcie też nieskuteczne okazały się podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Po pierwsze, należało zwrócić uwagę, iż treść obu tych zarzutów pozostaje faktycznie we wzajemnej sprzeczności, gdyż z jednej strony strona skarżąca w ramach zarzutu art. 235 § 1 k.p.c. sygnalizuje zastrzeżenia co do oparcia się przez Sąd przy rozstrzygnięciu na treści materiałów obejmujących zeznania osób pochodzących z innego postępowania, postępowania przygotowawczego o sygn. akt RSD - 66/10, a z drugiej strony w ramach zarzutu z art. 328 § 2 k.p.c. domaga się wzięcia pod uwagę zeznań świadka K. K. (1) złożonych także w innym postępowaniu, toczącym się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu o sygn. akt IX GC 435/11. Po wtóre trzeba dostrzec, że Sąd pierwszej instancji jedynie pomocniczo dopuścił w niniejszej sprawie dowody z protokołów przesłuchania I. K., Z. K. (1) i K. K. (1) w sprawie o sygn. akt RSD - 66/10. Treść tych dowodów nie miała dla rozstrzygnięcia tej sprawy istotnego znaczenia, a Sąd ten posłużył się nimi jedynie dla podparcia ustaleń faktycznych co do tego, iż wystawienie przedmiotowego weksla nastąpiło w porozumieniu z córką K. K. (1) jako darowizna dla niej, które to zresztą okoliczności potwierdzali jej rodzice w zeznaniach składanych dla potrzeb niniejszej sprawy, jak i powtórzono je w treści apelacji. Słusznie więc zarazem odnotowała już strona apelująca, że Z. i I. K. zostali przesłuchani bezpośrednio przez Sąd orzekający w rozpoznawanej sprawie, co nastąpiło w dniach 18 czerwca 2014 r. i 24 września 2014 r. Natomiast gdy chodzi o K. K. (1), to trzeba wyjaśnić, że to strona pozwana początkowo wnosila o jej przesłuchanie, ale ostatecznie dowód ten został pominięty na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. na skutek niewykonania zobowiązania nałożonego w tym względzie na pełnomocnika pozwanego. Taka decyzja sądu była wtedy jak najbardziej po myśli strony powodowej, której pełnomocnik na rozprawie w dniu 18 czerwca 2014 r. wyraźnie przecież wnosil o zaniechanie przesłuchania świadka K. K. (1) i dopuszczenie jedynie dowodu z protokołu jej zeznań z innych postępowań przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, co też później nastąpiło. Nie może więc dziwić, że w tej sytuacji powódka nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. w odniesieniu do postanowienia o pominięciu dowodu z zeznań K. K. (1) w charakterze świadka, co zarazem pozbawiło ją prawa powoływania się teraz na ewentualne naruszenie przepisów postępowania w tym zakresie. Co się zaś tyczy zeznań K. K. (1) złożonych w Sądzie Okręgowym w Poznaniu w postępowaniu o sygn. akt IX GC 435/11/6, to Sąd Apelacyjny pragnie stanowczo podkreślić, że nie mogły one zmienić wyniku sprawy. Jak już sygnalizowano, treść złożonych przez nią wówczas zeznań tak naprawdę po części dodatkowo jedynie wspiera zasadność ustaleń i wniosków prawnych wyprowadzanych przez Sąd pierwszej instancji w tej sprawie. Po części zaś jej relacja, np. odnośnie przechowywania tak istotnego dokumentu, jakim jest weksel na bagatela 30.000.000 zł, który miał przez jedenaście lat spokojnie przeleżeć w szufladzie jej biurka, musi się jawić jako niewiarygodna, urągająca wszelkim zasadom doświadczenia życiowego i racjonalnego myślenia.

Mając zatem na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461).

SSA A. Sołtyka SSA W. Kaźmierska SSA M. Gawinek